

Edmund Mazur

Z narady aktywu politycznego adwokatury

Palestra 13/12(144), 32-39

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przedwyborcza pozwoli na lepsze zrozumienie złożoności problematyki środowiskowej i ogólnej, da szansę ukazania postaw działaczy i wreszcie pozwoli nakreślić program działania dla następnej kadencji.

W dyskusji takiej zarysują się z pewnością postawy podyktowane koniunkturalizmem oraz takie, które znamionuje uczciwa, rzetelna troska o dobro adwokatury i utrwalanie socjalistycznego porządku prawnego.

Wyborcy, oddając swe głosy na określonych kandydatów, nie mogą czynić tego „na kredyt”, lecz w pełnym zaufaniu do postaw i programu reprezentowanego przez tych kandydatów.

*

Zawarte w niniejszym referacie uwagi stanowią jedynie próbę zasygnalizowania tych podstawowych zagadnień i problemów w życiu adwokatury, których rozwiązanie będzie mogło przyspieszyć rozwój stosunków społecznych w adwokaturze, przyczynić się do podniesienia w interesie społecznym rangi zawodu adwokata w ogóle.

Szanując dorobek dnia wczorajszego, oceniamy dzień dzisiejszy z myślą o tym, co będzie jutro.

EDMUND MAZUR

Z narady aktywu politycznego adwokatury

Z inicjatywy Zespołu Partyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej odbyła się w dniu 14 listopada 1969 r. ogólnokrajowa narada aktywu politycznego adwokatury. Przedmiotem obrad było omówienie roli członków partii i stronnictw politycznych oraz ich organizacji przy nakreślaniu i wykonywaniu zadań samorządu adwokackiego.

W naradzie wzięli udział członkowie partii i stronnictw politycznych naczelnych organów adwokatury oraz sekretarze podstawowych organizacji partyjnych przy radach adwokackich lub przy zespołach adwokackich, prezesi kół ZSL i SD przy radach adwokackich oraz zaproszeni działacze samorządu adwokackiego. Przybyli również zaproszeni goście: Wiceminister Sprawiedliwości Kazimierz Zawadzki, przedstawiciel Prokuratury Generalnej Władysław Petela, kierownik Zespołu Społeczno-Zawodowego CK SD Józef Boberski, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL Roman Maćkowski, naczelnik Wydziału do Spraw Adwokatury Ministerstwa Sprawiedliwości Roman Dmowski oraz przedstawiciele prasy: „Gazety Sądowej i Penitencjarnej”, „Prawa i Życia”, „Życia Warszawy” i „Palestry”. Przedstawiciel KC PZPR nie mógł przybyć na obrady z powodu odbywającego się Plenum KC, przekazał jednak życzenia owocnych obrad.

Referat wprowadzający wygłosił Sekretarz Zespołu Partyjnego przy NRA tow. Zdzisław Czeszejko*.

W dyskusji zabierało głos 16 towarzyszy i kolegów. Najważniejsze problemy poruszane przez dyskutantów można by streścić następująco (omawiam dyskutantów w kolejności zabierania przez nich głosu):

F. Wentowski z Warszawy:

Solidaryzując się z tezami referatu, mówca wskazuje na ważny odcinek działalności samorządu adwokackiego, mianowicie na obsługę prawną jednostek gospodarki społecznej. Radcowie prawni rozproszeni po różnych zakładach pracy i wykonujący pracę w różnych branżach nie mają możliwości opanowania wszystkich dziedzin prawa. Samorząd powinien im to ułatwić przez organizowanie systematycznego doszkalania, wyłonienie z nich specjalistów z poszczególnych dziedzin prawa i podanie tego spisu do wiadomości wszystkich adwokatów-radców prawnych; pozwoli to zainteresowanym zasięgnąć opinii czy porady koleżeńskiej, a w wypadkach pilnych otrzymać ją nawet telefonicznie

Można też pomyśleć o zorganizowaniu stałych punktów konsultacyjnych. Jest to konieczne, gdyż wbrew rozpowszechnionej, a niesłusznej opinii praca radcy prawnego jest trudniejsza od pracy adwokata w zespole adwokackim. Musi on być bowiem wytrawnym znawcą prawa, a ponadto działaczem i organizatorem gospodarczym. Przyszłość adwokatury w dużej mierze leży we właściwej obsłudze najpotężniejszego klienta, mianowicie jednostek gospodarki społecznej.

S. Zienkiewicz z Olsztyna:

Rada Adwokacka w Olsztynie dokonała analizy kadrowej i stwierdziła, że zachodzą pewne nieprawidłowości w rozmieszczeniu adwokatów. Na 80 członków Izby 30 mieszka w Olsztynie, przeszło zaś 20 mieszka w Olsztynie, a dojeżdża do zespołów położonych w miastach powiatowych. Zachodzi więc konieczność takiego rozlokowania adwokatów, żeby zmniejszyć do minimum liczbę adwokatów dojeżdżających, w samym zaś Olsztynie dostosować liczbę adwokatów do zapotrzebowania społecznego na obsługę prawną.

Realizacja założeń Rady Adwokackiej napotyka trudności, gdyż władze naczelne adwokatury oraz nadzór państwowy częstokroć utrudniają politykę kadrową Rady przez zmianę lub uchylanie uchwał. Nadchodząca kampania wyborcza jest bardzo ważnym etapem rozwoju adwokatury olsztyńskiej, ale zmiana regulaminu wyborczego i projekt zastąpienia Komitetu Frontu Jedności Narodu przez Komitet Wyborczy nie jest celowy i uzasadniony. Akcja wyborcza do rad adwokackich powinna być ściśle związana z wyborem kierowników zespołów.

E. Soroko z Zielonej Góry:

Na terenie Izby zielonogórskiej jest 5 dyżurnych punktów pomocy prawnej. Może się to wydawać nieprawidłowe, ale w Izbie istnieją takie miejscowości, w których nie można utworzyć zespołu adwokackiego z powodów obiektywnych: § adwokatów nie mogłoby tam zapracować na własne utrzymanie.

W małych izbach akcja wyborcza nastrocza więcej trudności niż w dużych, bo np. w Izbie zielonogórskiej niemal co drugi adwokat musi piastować jakieś

* Referat ten publikujemy w niniejszym numerze „Palestry” (str. 22—32).

funkcje samorządowe. Przy wpisach na listę adwokatów b. sędziów i prokuratorów należałoby dać większą swobodę radom adwokackim, które dobrze znają kandydata.

W. Kordasiewicz z Olsztyna:

Mówca dostrzega tendencję do etatyzacji w zakresie rozmieszczenia adwokatów, uznając zresztą jej słuszność. Należy badać nieskazitelność charakteru oraz rekojmię wykonywania zawodu u tych kandydatów, którzy ubiegają się o wpis, przechodząc z sądownictwa lub prokuratury. Z reguły kandydaci ci posiadają pisemną opinię pozytywną, ale koledzy znają tych ludzi z okresu wykonywania przez nich funkcji sędziowskich lub prokuratorskich i wiedzą, że częstokroć ta opinia pisemna nie jest zbieżna z opinią rzeczywistą bądź też nie jest pełna i kompleksowa. Napotyka się tu trudności, gdyż nie mamy dostępu do akt personalnych tych kandydatów. Uprawnienia odwoławcze przysługują Naczelnej Radzie Adwokackiej i Ministerstwu Sprawiedliwości. Otóż wydaje się, że ta dwoistość jest zbędna i tylko utrudnia radom prowadzenie jednolitej polityki kadrowej. Mówca ilustruje powyższą tezę konkretnymi przykładami z terenu Izby olsztyńskiej. Za niepożądane uważa odcięcie adwokatury od pionu naukowego i postuluje w tej mierze odpowiednią zmianę ustawy.

W. Kruk z Rzeszowa:

Narady i spotkania tego rodzaju jak dzisiejsze są pożądane i powinny odbywać się częściej. Podstawowa Organizacja Partyjna przy Radzie Adwokackiej realizuje idee współpracy ze stronnictwami politycznymi i bezpartyjnymi przez urządzenie wspólnych zebrań i szkolenia, odczyty, prelekcje itp. Wydaje się, że jest rzeczą konieczną zreformować szkolenie aplikantów przez powołanie do życia instytucji patronów specjalnie dobranych i najwartościowszych pod względem fachowym oraz reprezentujących właściwą postawę obywatelską. Zmiany wymaga również czas aplikacji — w tej chwili aplikacja trwa zbyt długo. Byłoby również rzeczą pożyteczną ustalenie ustawowej granicy wieku wykonywania zawodu, którą mają wszystkie inne zawody w Polsce.

W. Pociąg z Warszawy:

Spotkania takie jak dzisiejsze są bardzo pożyteczne, ale odbywają się zbyt rzadko. Mówca nie zgadza się z oceną i prognozą adwokatury dokonaną przez kol. Milewskiego na łamach „Prawa i Życia”. Kolega Milewski zapomina, że adwokat jest tłumaczem interesów jednostki na użytek społeczny. Rolę adwokatury i jej funkcje określają przesłanki prawne i faktyczne i w tych ramach tylko samorząd adwokacki oraz poszczególni adwokaci mogą działać.

Słusznie samorząd adwokacki skupił swoje wysiłki dla podniesienia poziomu zawodowego i społecznego adwokatury. Jest to o tyle trudne, że adwokat nie podlega nadzorowi służbowemu, wobec czego również ocena pracy adwokata jest trudniej uchwytana i podatna kontroli. Kontrola pracy adwokata jest dwustronna. Z jednej strony kontroluje go sąd, z drugiej — organa adwokatury. Mimo tej dwustronnej kontroli mamy w naszych szeregach kolegów o niskim poziomie zawodowym. Ich działalność i praca często dyskredytuje adwokaturę. Musimy coś z nimi zrobić. Albo więc trzeba ich otoczyć specjalną opieką i objąć szkoleniem, albo też — jeżeli to nie pomoże — pożegnać się z nimi. Najważniejszym czynnikiem w pracy adwokata jest jego zaangażowanie się i zgodność słowa z czynem.

R. Porwisz z Krakowa:

Niedobłą opinię o adwokaturze wyrabiają nam koledzy o niskim poziomie zawodowym i etycznym. Częstokroć ich stosunek do pracy łączy się z konserwatywnym ideologicznym. Wymaga to wzmocnienia kierowniczej roli partii i nawiązania ściślejszej współpracy ze stronnictwami politycznymi w adwokaturze. Niezbędny jest również ścisły kontakt organizacji politycznych w adwokaturze z instancjami partyjnymi.

Sytuacja dojrzała do tego, aby w sposób ustawowy skrócić czas aplikacji adwokackiej i ograniczyć wiek wykonywania zawodu. Ograniczenie wieku wykonywania zawodu wymaga jednak stworzenia lepszych warunków materialnych dla kolegów rencistów i emerytów. Wydaje się, że jest konieczne podniesienie składki adwokackiej dla umożliwienia wyższych dopłat do rent i emerytur. Konieczne jest również wykorzystanie kolegów rencistów i emerytów do prac samorządowych, aby spożytkować ich olbrzymie doświadczenie. Wymaga rozważenia sprawa uprawnień wyborczych kolegów rencistów i emerytów. Jest ich wielu, a ich stanowisko nie pozostaje bez wpływu na uchwały organów samorządowych i wyniki wyborów.

Aplikacja adwokacka powinna ulec skróceniu, a jej prowadzenie należy powierzyć patronom gwarantującym wychowanie zawodowe i obywatelskie. Zawód adwokata jest zawodem politycznym i wymaga powszechnego i rzeczywistego zaangażowania.

W. Sutkowski z Warszawy:

Prowadzenie prawidłowej polityki kadrowej wymaga stworzenia szerszego aktywu, w skład którego wejdą młodzi adwokaci. Wymagać to będzie poszerzenia tego aktywu, ale również odciążenia niektórych kolegów z piastowania zbyt wielu funkcji. Organizacje polityczne w adwokaturze powinny się częściej spotykać na wspólnych zebraniach i dokonywać okresowej analizy pracy samorządu. Pożądane jest spotkanie się z analogicznymi organizacjami politycznymi sądów i prokuratury.

Przy doborze aplikantów w sądzie powinien uczestniczyć przedstawiciel adwokatury, który miałby głos decydujący w stosunku do kandydatów zgłaszających akces do pracy w zawodzie adwokata. Przy szkoleniu aplikantów zaleca się stosować w większym zakresie prace pisemne.

Przy wpisie na listę b. sędziów i prokuratorów należy wymagać od nich znajomości etyki adwokackiej. Samorząd adwokacki powinien bliżej zainteresować się pracą radców prawnych i dążyć do objęcia aplikacją adwokacką możliwie jak największej liczby radców prawnych nie posiadających uprawnień adwokackich. W zbliżającej się akcji wyborczej można powołać zespół międzypartyjny i wspólnie planować oraz prowadzić akcję wyborczą. Mówca postuluje zorganizowanie specjalnych zebrań delegatów tudzież szersze wykorzystanie prasy, w tym także łamów „Prawa i Życia” oraz „Palestry”, do popularyzacji problemów adwokackich.

S. Godlewski, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej:

Dzisiejsze spotkanie ma wytyczyć drogi polityki kadrowej adwokatury na przyszłość. Adwokatura wyszła z opłotków partykularyzmu i jest docenianym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości.

Obecna narada wskazuje na konieczność głębszego zaangażowania organizacji politycznych działających w adwokaturze oraz wszystkich członków organizacji

politycznych — w realizację zadań samorządu. Każda organizacja polityczna i każdy z jej członków jest współodpowiedzialny za pracę organów samorządu, przy czym odnosi się to tak do zespołów, jak i do wyższych organów samorządu. Świadomość tego musi towarzyszyć każdej decyzji i każdemu zdarzeniu, w jakim współuczestniczymy.

Patrząc krytycznie na dotychczasowy dorobek samorządu adwokackiego, nie musimy być jednak pesymistami. Polityka kadrowa jest podzielona między poszczególne rady adwokackie, Naczelną Radę Adwokacką i Ministerstwo Sprawiedliwości, mogą tu więc występować i istotnie występują pewne różnice spowodowane innym sposobem widzenia pewnych spraw. Naczelna Rada Adwokacka zamierza wystąpić z propozycjami zmierzającymi do przeniesienia decyzji kadrowych do samorządu z zachowaniem prawa nadzoru ze strony Ministerstwa. Przy wpi-sach na listę aplikantów adwokackich zbyt często stosuje się „wyjątki”, dlatego też dobór aplikantów adwokackich jest niezadowolający pod względem składu osobowego. Często również szkolimy aplikantów bez perspektywy wykorzystania ich w adwokaturze zgodnie z zasadami rozmieszczenia, choć jest to połączone ze znacznym kosztem.

Dotychczasowe doświadczenia skłaniają nas do sformułowania tezy, że aplikantów adwokackich musimy dobierać sami, biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne, zaangażowanie polityczne i przygotowanie zawodowe.

Praca w zespołach adwokackich napotyka trudności różnego rodzaju. Między innymi w zespołach adwokackich są koledzy, którzy z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą należycie pracować. Należy przypomnieć, że decyzje co do tych kolegów powinny podejmować same zespoły adwokackie bez oglądania się na swą radę adwokacką lub Naczelną Radę Adwokacką.

Ani zespołów adwokackich, ani miast wojewódzkich nie można zamykać przed młodymi adwokatami, ale aby to założenie zrealizować, trzeba między innymi, choć z żalem, pożegnać się z tymi starszymi kolegami, którzy powinni przejść na zasłużony odpoczynek.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej zamierza w większym stopniu zainteresować się obsługą prawną jednostek gospodarki uspołecznionej, upatrując w tym również jedno z poważnych zadań adwokatury. Pewne propozycje i zamierzenia w tej mierze Naczelna Rada Adwokacka sformułuje i przedstawi je w odpowiednim czasie.

Akcja wyborcza do organów adwokatury musi być przeprowadzona i przygotowana, począwszy od aktu wyboru delegatów. Będzie ona skuteczna, jeżeli wszystkie organy adwokatury przedstawią wyborcom należyty program wyborczy i dobiorą ludzi, którzy ten program będą realizować bez żadnych kompromisów.

Z kol. Milewskim nie zamierzamy dyskutować w płaszczyźnie personalnej, natomiast musimy dyskutować nad niektórymi problemami przez niego poruszonymi. Dzisiejsza narada nie jest jednak odpowiednim forum na tego rodzaju dyskusję.

S. Malewski z Bydgoszczy:

Należyta polityka kadrowa gwarantuje nam przeprowadzenie każdej słusznej sprawy. Trzeba pamiętać, że samorząd adwokacki reprezentuje całą adwokaturę, a ta z kolei jest dziedzicem postępowego nurtu polskiej adwokatury.

Polityka samorządowa w stosunku do kolegów wkraczających w wiek emerytalny musi być elastyczna i ostrożna, bo nie każdy kolega starszy nie nadaje się

do wykonywania zawodu i nie każdy kolega młody zawód ten wykonuje nienaganie. Odmłodzenie adwokatury jest konieczne, ale odmłodzenie — to nie tylko kryterium wieku, ale również zagadnienie pewnej rotacji, szczególnie w samorządzie adwokackim. Mówca podkreśla, że myśl kol. Milewskiego o równi pochyłej adwokatury jest niesłuszna i krzywdząca.

M. Chmiel z Katowic:

Akcja wyborcza to ważne zdarzenie w życiu adwokatury, które zawiera w sobie elementy walki. Byłoby błędem, gdybyśmy tej walki nie dostrzegali. Zdaniem mówcy przyszła ordynacja wyborcza adwokatury powinna dawać możliwość oddzielnego głosowania na członków i oddzielnego na zastępców członków organów adwokatury, a więc odmiennie niż dotychczas obowiązująca, która — jego zdaniem — jest nieprawidłowo sformułowana, gdyż dopuszcza jednoczesne głosowanie na członka i na zastępcę członka danego organu adwokatury.

M. Wójcik z Lublina:

Podnosi wagę wyboru delegatów, upatrując w należyтым składzie delegatów główną przyczynę atmosfery walnego zgromadzenia. Zwraca uwagę na to, że przy wyborze delegatów nie należy się kierować źle pojętym koleżeństwem, a tylko faktycznym zaangażowaniem i znajomością rzeczy.

Z. Matlak ze Szczecina:

Uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawach kadrowych ocenia jako najważniejszą w dotychczasowej kadencji NRA. Właściwa polityka kadrowa wymaga analizy bieżącej. Taka analiza musi być stosowana już od chwili wpisu na listę aplikantów adwokackich. Wybór kierowników zespołu jest również dalszym ciągiem akcji wyborczej, nie mniej ważnym niż walne zgromadzenia.

Zmniejszanie się liczby spraw karnych, społecznie słuszne i pożądane, odbija się na adwokaturze i zmusza nas do szukania środków zaradczych w postaci nowych klientów i prawidłowego rozmieszczenia adwokatów.

B. Daniszewski z Białegostoku:

Mówca uważa, że procent upartyjnienia w adwokaturze jest za niski. W związku z tym należy skupić wysiłki w celu podniesienia tego procentu i doprowadzenia do tego, żeby co najmniej połowa adwokatów należała do organizacji politycznych.

Właściwe rozmieszczenie adwokatów jest zahamowane przez kwestie mieszkaniowe. Ten element powinien być brany pod uwagę już przy wpisie na listę aplikantów adwokackich. Ewentualnie należy rozważyć możliwość uruchomienia funduszu pożyczek mieszkaniowych.

T. Sarnowski z Warszawy:

Współpraca organizacji politycznych z samorządem jest konieczna. Nie można jednak przez to rozumieć, że organizacje polityczne mają zastępować prace samorządu. Do nich należy wytworzenie odpowiedniej atmosfery i klimatu.

Wydaje się, że przy okazji analizy kadrowej należy rozważyć kwestie rozmieszczenia w zespołach adwokackich członków organizacji politycznych. Również dążyć należy do tego, żeby każdy adwokat-członek organizacji politycznej posiadał właściwe zadanie partyjne i wyliczał się z tego zadania przed swoją organizacją.

W dyskusji zabrał również głos Wiceminister Sprawiedliwości Kazimierz Zawadzki. Podkreślił on, że dobrze się stało, iż w przeddzień ważnego plenum Naczelnej Rady Adwokackiej spotykają się przedstawiciele organizacji politycznych i działacze samorządowi. Z konieczności na spotkaniach takich więcej się mówi o brakach niż o osiągnięciach. Wynika to z troski o naprawę i usunięcie tego wszystkiego, co utrudnia lub hamuje prawidłowy postęp adwokatury.

Mówiąc jednak o tych brakach, nie wolno zapominać o osiągnięciach samorządu adwokackiego, które są przecież znaczne. Adwokatura jest ważnym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości i nikomu nie zależy na tym, żeby pomniejszyć jej rolę. Wprost przeciwnie, ostatnie kodyfikacje karne są widowym dowodem, że ustawodawca rozszerza kompetencje adwokata i sferę jego działalności

Jeżeli mówimy dziś o problemie kadrowym w adwokaturze, to między innymi dlatego, że rozporządząmy nowym materiałem ankietowym. Wynika z niego, że każda izba adwokacka prowadzi swoją politykę, i to różną politykę, najczęściej ograniczoną do dwóch stadiów: przyjęcia i skreślenia z listy adwokackiej. Nie jest to prawidłowe zjawisko, gdyż polityka kadrowa musi być prowadzona permanentnie. Nie zawsze przy podejmowaniu decyzji kadrowych wojewódzka rada adwokacka, która zna sytuację na swoim terenie, orientuje się, jak wygląda sytuacja w innych izbach i w skali krajowej.

W skali krajowej obserwujemy w ciągu ostatnich dziesięciu lat społecznie pozytywne zjawisko zmniejszania się liczby spraw karnych o około 200 tys. rocznie. O tyle mniej właśnie wynosi wpływ spraw w roku 1968 w porównaniu z rocznym wpływem sprzed dziesięciu lat. Trzeba wziąć pod uwagę, że po wejściu w życie nowego kodeksu karnego liczba spraw karnych jeszcze się zmniejszy. Chociaż liczba spraw cywilnych utrzymuje się mniej więcej na jednakowym poziomie, to jednak globalnie liczba spraw na 1 adwokata będzie spadać. Wymaga to przeprowadzenia analizy i dostosowania odpowiedniej liczby adwokatów do globalnej liczby spraw w skali całego kraju oraz w każdym mieście wojewódzkim i powiatowym. Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości, korzystając od czasu do czasu ze swoich uprawnień nadzorczych, wkracza w decyzje Rady Adwokackiej, czyni to w interesie całej izby i adwokatury, gdyż posiada szersze spojrzenie i znajomość perspektywy. Nierzadko takie wkroczenie Ministerstwa Sprawiedliwości zmierza do zasygnalizowania radzie, że coś nieprawidłowego dzieje się u niej. Każda więc decyzja Ministerstwa Sprawiedliwości powinna być odczytywana nie jednostkowo, ale jako krok sygnalizacyjny. Dla przykładu mówca podał, że Izba koszalińska ciągle wykazuje brak spraw i małe obroty finansowe, gdy tymczasem liczba spraw przypadających na 1 adwokata w tej Izbie jest znacznie większa niż np. w Izbie białostockiej, która do niedawna miała obroty na jednego adwokata najwyższe w kraju. Jest to zjawisko, któremu należy się przyjrzeć i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Postulaty zmierzające do skrócenia aplikacji adwokackiej i ograniczenia wieku przy wykonywaniu zawodu są słuszne, ale ich realizacja będzie możliwa dopiero wtedy, gdy będzie można przystąpić do nowelizacji ustawy.

Przy oczyszczaniu adwokatury nie można zapominać również o kolegach, którzy są wielokrotnie karani. Oni to właśnie najczęściej psują dobrą opinię adwokatury, a decyzje samorządu w stosunku do nich są podejmowane z wielkimi oporami.

Kiedy mówimy o konieczności odejścia na zasłużony odpoczynek adwokatów starszych, to nie wolno zapominać, że również wielu adwokatów młodych z różnych przyczyn nie nadaje się do wykonywania zawodu adwokata i powinno opuścić szeregi adwokatury. Musi to zrobić samorząd adwokacki, gdyż wymaga tego

nie tylko dobre imię adwokatury, ale przede wszystkim interes klienta i zespołów, gdyż tak się składa, że ci właśnie adwokaci narażają zespoły adwokackie na odpowiedzialność materialną.

Słusznie wielu mówców podkreślało na tej sali wagę akcji wyborczej. Czuło się w ich przemówieniach odwagę i zaangażowanie, ale pamiętać trzeba, że akcja wyborcza do rad adwokackich — to przede wszystkim kwestia właściwego programu i informacji oraz olbrzymiej pracy ideologicznej. Na członkach organizacji politycznych w adwokaturze ciąży statutowy obowiązek prowadzenia pracy ideologicznej. W akcji wyborczej nie można uciekać od problemów dyskusyjnych i kontrowersyjnych, trzeba śmiało i poważnie dyskutować nad zagadnieniami, pokazywać dotychczasowy dorobek i perspektywę rozwoju. Przy wysuwaniu kandydatów należy wybierać najlepszych i doprowadzić do wyłonienia bardziej sprężystego aktywu. Wymagać będzie odmłodzenia kadra samorządowców, zastąpienie ludzi zmęczonych lub nie nadążających za rozwojem społecznym.

Na zakończenie zabrał głos Sekretarz Zespołu Partyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej tow. Zdzisław Czeszejko. Wskazując na pożytek tego rodzaju spotkań stwierdził, że celem tego spotkania nie było powzięcie jakichkolwiek uchwał, lecz konfrontacja poglądów. Chodzi bowiem o uzyskanie w toku dyskusji pewnej jasności poglądów w podstawowych sprawach.

Jeżeli przy rozstrzyganiu spraw samorządowych będziemy się kierować interesem społecznym, to wszystkie nasze decyzje będą słuszne. Najsłuszniejsze jednak uchwały trzeba wprowadzić w życie i dopiero ich wykonanie decyduje ostatecznie o ich ocenie. Rzecz w tym, żeby dyskusje i uchwały z zebrań i spotkań zbiegały się z praktycznym i konkretnym działaniem. Wymaga to od nas przejścia od ogólnych sformułowań do konkretnych działań praktycznych.

Oczekujące nas wybory samorządowe będą właśnie takim etapem rozliczenia i konkretyzacji. Każde wybory nie są i nie powinny być aktem jednorazowym, ale okolicznością powodującą mobilizację i potrzeby stałej codziennej pracy politycznej. Należy dążyć do tego, aby zbliżające się wybory samorządowe były wyborami przede wszystkim programu i określonych postaw ideologicznych.

Adwokatura ma za sobą wielki dorobek, ale ma również jeszcze wiele braków. Nad ich usunięciem trzeba stale i konsekwentnie pracować. Widząc drogę, jaką przeszliśmy, patrzmy również w przyszłość. Sięgajmy do problemów nie rozwiązanych jeszcze dziś i będących do rozwiązania na jutro.

Żadne artykuły prasowe, choćby najlepiej podane, nie zastąpią konkretnej pracy politycznej. Nie można także roli adwokatury sprowadzać tylko do teoretycznych rozważań, choć i w tym zakresie trzeba stwierdzić, że prawda jest jedna: adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Kto dyskredytuje adwokaturę, dyskredytuje tym samym cały wymiar sprawiedliwości. Każdy z tych współczynników jest związany z pozostałym i jego postawa oraz ocena rzutuje na postawę i ocenę całego wymiaru sprawiedliwości.

Energicznie porządkujemy i będziemy nadal porządkować swoje podwórko, usuwając wszystko, co nas kompromituje i hamuje dalszy postęp. W zbliżającej się akcji wyborczej będziemy musieli wybrać najlepszych adwokatów-działaczy z uwzględnieniem również zasady odmłodzenia i rotacji. Ważnym naszym zadaniem jest umieć stosować teorię w praktyce, a słuszne wnioski ogólne wcielić w życie.